

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 3 szpaltach (szerokość szpalty 45 mm) po 72 grosze. Dla poszukujących pracy po 20 groszy. „Marginesowe” po złotych 3.— za 1 mm w 1 szpalcie (szerokość szpalty 45 mm).

Rok V.

Nr. 217.

Kraków, piątek 17 września 1943

Nie zamówione przez Redakcję rekopisy będą zwracane autorom jedynie przy dołączeniu porta zwrotnego. Prenumerata miesięczna 6.— Zł., z odnośnikiem do domu 6.50 Zł. W Rzeszy z dopłatą porta 7.50 Zł. W Gen. Gub. tylko prenumerata przez urzędy pocztowe. Konto czekowe: Warszawa 638.

Republikańska Partja Faszystowska.

Duce obejmuje ponownie kierownictwo faszystwu we Włoszech.
Pięć rozkazów dziennych Mussoliniego.

Rzym, 16 września. Benito Mussolini objął w dniu wczorajszym ponownie naczelną kierownictwo faszystwu we Włoszech. Duce wydał w dniu 15 września 1943 r. następujących pięć rozkazów dziennych rządu, które ogłoszono przez radio rzymskie:

„Rozkaz dzienny rządu Nr. 1.

Do wiernych kolegów w całym Włoszech: Od dziś 15 września 1943 r. obejmuje ponownie naczelną kierownictwo faszystwu we Włoszech.

Mussolini”.

„Rozkaz dzienny rządu Nr. 2.

Mianuję Alessandro Pavolini tymczasowym sekretarzem narodowej partji faszystowskiej, która od dnia dzisiejszego nosi nazwę republikańska partja faszystowska.

Mussolini”.

„Rozkaz dzienny rządu Nr. 3.

Rozkazuje, że wszystkie urzędy wojskowe, polityczne, administracyjne i szkolne, jak również wszystkie inne, które rząd kapitulacji pozbawił ich władzy, obejmują po-

nownie niezwłocznie swoje stanowiska i władzę.

Mussolini”.

„Rozkaz dzienny rządu Nr. 4.

Rozkazuje natychmiastowe ponowne utworzenie wszystkich partyjnych placówek służbowych z następującymi zadaniami:

a) czynne i koleżeńskie popieranie niemieckich sił zbrojnych, które na ziemi włoskiej walczą z wspólnym przeciwnikiem, b) natychmiastowe, energiczne niesienie pomocy moralnej i materialnej narodowi, c) zbadań stanu członków partji w odniesieniu do ich zachowania się wobec zamachu stanu pod hasłem kapitulacji i niesławy, oraz przykładowe ukaranie tchórzów i zdrajców.

Mussolini”.

„Rozkaz dzienny rządu Nr. 5.

Rozkazuje ponowne utworzenie wszystkich formacji i specjalnych oddziałów ochotniczej milicji dla bezpieczeństwa narodowego.

Mussolini”.

Pakt Trzech Mocarstw nadal ważny.

Wspólna deklaracja rządów Rzeszy i Japonji.

Berlin, 16 września. Rząd Rzeszy wspólnie z rządem Japonji wydał wspólną deklarację następującej treści:

„Wiadomościom rządu marszałka Badoglio w nieczem nie dotyka Paktu Trzech, który, nie podlegając żadnym ograniczeniom, pozostaje nadal w mocy. Rząd Rzeszy Niemieckiej oraz rząd Japonji są zdecydowane kontynuować wojnę wszelkimi,

stojącymi do dyspozycji środkami aż do ostatecznego zwycięstwa”.

W politycznych kołach stolicy Rzeszy zwracają szczególną uwagę na wojskowe i polityczne znaczenie, opublikowanej w dniu dzisiejszym przez rząd Rzeszy oraz cesarski rząd japoński wspólnej deklaracji. Jak wynika z informacji, zakomunikowanej dziś na Wilhelmstrasse, w związku z

tej deklaracji manifestuje się jej lapidarność i charakter. Deklaracja ta dokumentuje bezwzględną decyzję obu rządów prowadzenia wojny przy użyciu wszelkich środków aż do ostatecznego zwycięstwa. Jak podkreślają, ciekawym z punktu widzenia politycznego jest fakt, iż Pakt Trzech mocarstw nadal obowiązuje.

*

Koła polityczne w Tokio z wielkim zadowoleniem przyjęły do wiadomości uroczystą deklarację Niemiec i Japonji o niczym niezamówionej współpracy obydwu krajów. W rozmowie z dziennikarzami b. ambasador Japonji w Rzymie Sziratori zaznaczył, że w związku z tem nie istnieją jakiegokolwiek „zagrożenia włoskie”, które mogłyby wynikać wskutek zdrady Badoglio. Każdy orientuje się obecnie, jak się sprawy mają. Równocześnie jednak przeciwnikowi, w szczególności nieprzyjacielskiej propagandzie odebrano możliwość łowienia ryb w mętnej wodzie lub stwarzania zamieszania wskutek rozsiewania kłamliwych wieści.

W tej wspólnej deklaracji odsłonięto światu prostymi słowami i w sposób niedwuznaczny wolę narodu japońskiego i niemieckiego, które pragną wspólnie prowadzić wojnę, mając na oku wspólny cel i braterstwo broni, wojnę aż do zwycięskiego końca. W związku z uwolnieniem Mussoliniego należy się liczyć, że nowo utworzony reżim narodowo-faszystowski przyjmie swe zobowiązania wobec Paktu Trzech. W każdym bądź razie w Japonji z radością przyjęto do wiadomości fakt uwolnienia Mussoliniego. Wszystkie dzienniki japońskie publikują deklarację obydwu rządów, wysuwając ją na czołowe miejsce i podkreślając jej wielkie znaczenie wieloszpaltowymi tytułami.

Wartość floty włoskiej.

Berlin, 16 września. Pewien niemiecki rzeczoznawca wojskowy dla spraw marynarki ogłasza w jednej z niemieckich agencji informacyjnych interesujący komentarz do aktualnego zagadnienia: jaką wartość posiada flota włoska. W komentarzu tym czytamy między innymi:

„Od chwili wypłynięcia włoskich okrętów wojennych do portów brytyjskich na morzu Śródziemnym ocena aliantów co do wartości tych okrętów, która dotychczas była możliwie jaknajgorsza, zmieniła się radykalnie. Przez długie lata Anglij i Północno-Amerykanie prześcigali się w obniżaniu wartości bojowej i gotowości do działania floty włoskiej. Obecnie, kiedy część jej znajduje się w ich rękach, czynione są starania, przyczem nawet admirał Cunningham nie stanowi wyjątku, w kierunku przedstawienia wobec światowej opinii publicznej niezwykle wysokiej wartości floty włoskiej. Cel tych metod jest jasny. Klęski aliantów we Włoszech w zakresie wojskowym i politycznym wymagają rekompensaty. Środkiem do tego są resztki floty włoskiej. Ten wątpliwy instrument, który z wyjątkiem małych jednostek, jak okręty konwojujące i łodzie szturmowe, już od lat nie był w akcji, utracił wszystkie warunki czynnika posiadającego znaczenie na morzu, jak doświadczenie bojowe, nieustanna twarda służba i pogotowie do działania w każdej chwili, spadając temsamem do stanu, który odbiera mu możność natychmiastowego użycia bojowego.

Pozatem każda flota jest o tyle warta, co i jej wódz. Wodzowie floty włoskiej nie wykazali jednak ochoty do zaryzykowania jej dla zwycięstwa i zamierzali zachować ją na czas pokoju. Wszystkie te przesłanki uczyniły flotę włoską bezużyteczną jako energicznie działającą instrument przeciwko brytyjskiej flocie śródziemnomorskiej tak, że dla Niemców nie jest żadną stratą wojskową, jeżeli zarzuciła one obecnie kotwicę przed Maltą. Natomiast lekkie jednostki floty włoskiej oraz statki handlowe, jakie wpadły w ręce niemieckie i które nieustannie pełnią służbę oraz posiadają dostateczną miarę doświadczenia bojowego, stanowią niezwykle zwiększenie środków obrony wybrzeża w rejonie europejskiego wybrzeża morza Śródziemnego, okupowanego przez wojska niemieckie.

Potyczka morska u wybrzeży Holandji.

Berlin, 16 września. W rejonie morskim między Zuiden i Szeweningen rozegrało się znów kilka krótkich potyczek morskich między jednostkami niemieckiej marynarki nadbrzeżnej a brytyjskimi ścigaczami. Na akcję artylerji niemieckiej nieprzyjacieli odpowiedział wielozmianowymi strzałami i następnie, osłoniwszy się sztuczną mgłą, zawrócił w przeciwnym kierunku. Na dwóch statkach nieprzyjacielskich zaobserwowano celne pociski. Po stronie niemieckiej nie było żadnych szkód.

Zatopienie północno-amerykańskiej łodzi podwodnej.

Berlin, 16 września. Północno-amerykańska łódź podwodna „Grenadier”, o której zatopieniu doniesiono, należy do największych i najnowocześniejszych typów północno-amerykańskich łodzi podwodnych. Stany Zjednoczone posiadają zaledwie 12 jednostek tego typu. Została ona wykończona dopiero po rozpoczęciu wojny, posiadała 1475 ton wyporności i była uzbrojona w najnowocześniejsze sprzęty. Poza tem zatopiono znajdujące się na morzu Śródziemnym północno-amerykańskie ścigacze łodzi podwodnych „693” i „694”. To nielecnie i szybkie jednostki są niezwykle trudne do utrafienia. Należą one do najnowocześniejszych amerykańskich typów tego rodzaju jednostek.

Odwołanie posła portugalskiego z Londynu.

Lizbona, 16 września. Portugalski premier Salazar odwołał ze swego stanowiska portugalskiego posła w Londynie, Monteros.

Dymisja rządu boliwijskiego.

Buenos Aires, 16 września. Według wiadomości z La Pas, wszyscy członkowie rządu boliwijskiego zrezygnowali z piastowania tek. Krok rządu boliwijskiego nie był niespodzianką, ponieważ gabinet przed kilku tygodniami zapowiedział ustąpienie, co pozostawało w związku z gwałtownym zaatakowaniem go przez parlament z powodu nieprzychylnego stanowiska gabinetu w sprawie strajku górników w Catavii.

Mussolini nie wiedział o zdradzieckiej kapitulacji.

Berlin, 16 września. Niemieckie biuro informacyjne dowiaduje się, że aż do godziny swego wyswobodzenia, Mussolini nie wiedział o zdradzieckiej kapitulacji rządu Badoglio. Trzymano go umyślnie w zupełnej nieświadomości odnośnie do wydarzeń politycznych i wojskowych w całym czasie haniebnego jego uwięzienia. Duce odcięty był zupełnie od świata, a strażnicy pilnujące go miały zakaz rozmawiania z nim.

Aby także w czasie kilkakrotnych transportów Duce, odbywających się na przestrzeni pomiędzy japońskim związku narodowego Kokusi Domei, której członkowie wręczyli ambasadorowi Rzeszy adres dziękczynny z racji uwolnienia Mussoliniego. W adresie tym organizacja wyraża podziw i radość z powodu czynu Führera, który dał dowód niezwykłej przyjaźni, łączącej obu wielkich mężów i wodzów nowych narodów.

Adres dziękczynny z powodu uwolnienia Duce w Japonji.

Tokio, 16 września. W gmachu niemieckiej ambasady w Tokio zjawiła się w ub. wtorek delegacja japońskiego związku narodowego Kokusi Domei, której członkowie wręczyli ambasadorowi Rzeszy adres dziękczynny z racji uwolnienia Mussoliniego. W adresie tym organizacja wyraża podziw i radość z powodu czynu Führera, który dał dowód niezwykłej przyjaźni, łączącej obu wielkich mężów i wodzów nowych narodów.

Członkowie włoskiej rodziny królewskiej w Szwajcarii.

Berno, 16 września. Szwajcarska agencja telegraficzna donosi, że książę Pistoja, należący do włoskiego domu królewskiego, przeszedł w niedzielę na terytorjum szwajcarskie wraz ze swoją żoną.

Nowy rząd bułgarski przedstawił się Radzie Regencyjnej.



Bułgarska rada koronna składa się z b. premiera prof. Filoffa (na lewo), ks. Tirnowo Cyryla (w środku), i ministra wojny gen. Michowa.

Sofja, 16 września. We wtorek przedpołudniem o godz. 10 regenci przyjęli na zamku królewskim w Sofji członków nowego gabinetu bułgarskiego. Książę Cyryl w imieniu regentów powitał nowych ministrów przemówieniem, w którym zwrócił uwagę na fakt, iż są oni członkami pierwszej rady ministrów, którą rada regencyjna powołała do życia w imieniu cara Symeona II. Członkowie rządu uważać muszą za swój obowiązek kroczyć po linii, jaką wytyczył wielki zmarły monarcha, aby tem samem wypełnić jego święty i mądry testament, mianowicie urzeczywistnienie zjednoczonej Bułgarii. Książę Cyryl zakończył przemówienie okrzykiem na cześć młodocianego cara.

Premier Boszyłow odpowiedział na przemówienie księcia Cyryla, dziękując mu za słowa pełne życzliwości. Przed tą ceremonią, mianowicie o godz. 9.30 rano odbyło się pierwsze posiedzenie nowego gabinetu.

Deklaracja rządu, dotycząca linii polity-

ki rządu bułgarskiego, została ogłoszona w czwartek, dnia 16 bm., w którym to dniu przybył do Sofji nowomianowany minister spraw zagranicznych, bawiący ostatnio w Ankarze.

Nowa rada państwowa w Słowacji.

Bratysława, 16 września. W salonach pałacu prezydenta republiki odbyło się we wtorek konstytuujące posiedzenie członków nowej rady państwa, których wybór dokonano przed kilku tygodniami. Prezydent republiki wskazał na ważne zadania, jakie ta państwowa instytucja ma do spełnienia. Rada państwowa nie powinna powodować się codziennymi wydarzeniami z dziedziny polityki, lecz powinna być stróżem interesów narodowych, będąc zarazem sumieniem narodu. Po ukonstytuowaniu się rady państwowej członkowie jej złożyli na ręce głowy państwa przepisaną przysięgę.

Droga Mussoliniego ku wolności.

Szczegóły uwolnienia Mussoliniego o przez specjalne formacje niemieckie. — Historyczny raport: „Duce! Z rozkazu Führera przyb ywam uwolnić Pana“.

Berlin, 16 września. Ogłoszono tu obecnie szczegóły uwolnienia Mussoliniego przez specjalne formacje niemieckie. Z dramatycznego raportu, obrazującego bitwę szeregów, wśród których udało się przebić Duce z ściśle ukrywanego obojczyka w bezpieczne miejsce, przytaczamy następujące szczegóły:

Kierownictwo całokształtu akcji powierzone — jak mówi wydany w Berlinie raport — pewnemu oficerowi oddziałów SS. Dzięki kilku poufnyom wiadomościom stwierdził on, że

w dniu 28 sierpnia Mussolini został przetransportowany z wyspy Santa Maddalena w rejon gór Abruzzów.

Tam ułokowano Duce w dawnym hotelu górskim, położonym w rejonie szczytu Gran Sasso d'Italia, liczącym przeszło 2900 m. wysokości. Był on tam pod strażą kilkuset karabinierów. Do budynku tego można było dotrzeć z leżącej w pobliżu doliny jedynie przy pomocy kolejki linowej. Została ona jednak wstrzymana dla wszelkiego ruchu i każdej chwili można ją było zniszczyć. Również z doliny można było dotrzeć do miejsca, gdzie więziono Mussoliniego, wspinając się kilka godzin wśród szczególnie trudnych warunków po stromych zboczach.

Wywiad, przeprowadzony z powietrza i na ziemi, przyczynił się do ustalenia wszystkich tych warunków lokalnych. Następnie w dniu 13 września postanowiono ostatecznie podjąć akcję w celu uwolnienia Mussoliniego. Oficer ów oddziałów SS w randze kapitana, który kierował przedsięwzięciem, jako pierwszy w tym dniu o godzinie 14-tej minut 10 dotarł do maszyni w górskim. W jego towarzystwie znajdowała się grupa, złożona z 9-ciu ludzi. Tych żołnierzy przetransportował samolot, który z wysokości 4 i pół tysiąca metrów w locie nurkowym opuścił się nad cel na wysokości mniej niż 100 m. Lądowanie na wybitnie nierównym i skalistym masywie górskim związane było z niesłychanymi trudnościami. Boki płaszczyzny, na której znajdowało się więzienie, mierzyły mniej niż 100 m².

Ze wszystkich stron rozciągały się bezdennie przepaści.

Natychmiast po lądowaniu grupa żołnierzy niemieckich zajęła stanowiska przy karabinach maszynowych. Przed dom zaczęli wybiegać zdenerwowani karabinierzy włoscy, mający strzec Mussoliniego. Wykorzystując zaskoczenie oficer oddziału SS, w towarzystwie dwóch podwładnych, z gotowem do strzału pistoletami automatycznymi wpadli w pierwszym momencie do wejścia, wiodącego do piwnicy budynku. Jak się okazało, tedy prowadziła droga do pokoju, gdzie umieszczono radiostację nadawczą.

Kilkoma uderzeniami kolb — jak czytamy dalej w komunikacie — rozbito stację nadawczą. Przedostanie się do wnętrza domu drogą przez piwnicę okazało się jednak niemożliwe. Wobec tego grupa wycofała się natychmiast z budynku, by znaleźć nowe wejście do hotelu-więzienia. W międzyczasie szef kompanii strzelców spadochronowych, pewien podporucznik, wyładował wraz z dalszymi grupami na placu przed budynkiem. Posiłki te przyniosły również z sobą ciężką broń. Oficer oddziału SS, stanowiąc na ramionach swych podwładnych, przedostał się na taras, wysokości 3 m, a następnie przeskoczył przez mur i niespodzianie pojawił się przed głównym wejściem budynku, strzeżonym przez karabinierów włoskich, zajmujących stanowisko przy karabinach maszynowych. Włosz, zupełnie zaskoczony niespodziewanym pojawieniem się oficera niemieckiego, na okrzyk „reć do góry“, poparty gotowym do strzału pistoletem automatycznym, poddał się. Byli oni przerażeni i całkiem zdezorientowani.

W tej właśnie chwili w oknie drugiego piętra pojawiła się sylwetka Mussoliniego.

Żołnierze niemieccy, ulzawszy Mussoliniego, zawołali do niego: Duce! Uwaga! Odstąpić od okna! W tej samej chwili w oknie położonego wyżej piętra mignęła twarz podpułkownika oddziałów karabinierów. Był to dowódca załogi, trzymający straż nad hotelem. Pistolet automatyczny skierował się natychmiast w jego stronę. Na okrzyk „reć do góry“ oficer karabinierów podniósł ramiona i zaczął krzyczeć głośno: „nie strzelać, na Boga nie strzelać!“

Z chwila, kiedy Duce pojawił się w oknie — jak czytamy dalej — żołnierze niemieccy byli już w tem szczęśliwym położeniu, że mogli natychmiast stwierdzić, w jakim pokoju przebywa więziony Duce. Podczas kiedy w bezpośredniej bliskości więzienia lądowały nowe posiłki, oficer SS z kilku ludźmi pośpieszył do wnętrza domu. Silnym kopniakiem odrzucił ustawiony u wejścia włoski karabin maszynowy, wpadł do domu, pędem przebiegł schody i szarpnął gwałtownie drzwi pokoju, w którym znajdował się Mussolini.

Tu przed oficerem niemieckim stanął nagle Duce.

Obok Mussoliniego znajdowało się w tym samym pokoju dwóch funkcjonariuszy taj-

nej policji włoskiej. Żołnierze niemieccy siłą usunęli z pokoju tajnych agentów. Oficer niemiecki pośpieszył do okna i rzucił nowe rozkazy do żołnierzy swej formacji, która obsadzała stanowiska przed domem. Następnie oficer niemiecki złożył Mussolinemu raport następującej treści:

„Duce! Führer przysłał mnie, aby uwolnić Pana. Obecnie znajduje się pan pod moją ochroną. Mam nadzieję, że wszystko jest w porządku“.

Mussolini, wzruszony do głębi, bez słowa podszedł do niego, uścisnął go serdecznie. „Przewidziałem to — powiedział Mussolini potem — nigdy nie wątpię, że Führer uczyni wszystko, aby mnie stąd wydostać“.

Pod ochroną dwóch niemieckich oficerów Mussolini pozostał w pokoju. W tym samym czasie ubezpieczono dom i czyniono przygotowania do powrotu. Podczas kiedy Duce gotował się do opuszczenia swego więzienia, oficer niemiecki rozkazał komendantowi karabinierów, że żołnierze włoscy mają się zebrać w jadalni budynku. Komendantowi oddziału włoskiego wyjaśniono dalej, że na stacji kolejki linowej w dolinie znajduje się batalion niemieckich strzelców spadochronowych. Następnie uzyskano połączenie radiowe z formacją spadochroniarzy, znajdujących się w dolinie, którzy w międzyczasie dotarli do stacji kolejki. Na masywie górskim, w pół godziny po przybyciu pierwszych żołnierzy niemieckich, wśród najcięższych okoliczności wyładował samolot typu „Fieseler“ —

t. zw. „bocian“. Przy pomocy tego aparatu musiano Mussoliniego przewieźć w bezpieczne miejsce, gdyż nie istniała do tego żadna inna możliwość, dająca gwarancję powodzenia.

W towarzystwie żołnierzy, którzy dokonali tej śmiałej akcji, Mussolini wsiadł do samolotu.

Start, przeprowadzony przez pewnego kapitana lotnictwa niemieckiego na tak wąskiej i otoczonej blokami skalnymi przestrzeni, był prawdziwym dziełem awiacji. Samolot na początku startu musiał sforsować rów. Ponieważ teren startu był zamalowany, aby samolot mógł nabrać szybkości, koniecznej do podjęcia lotu, pilot zmuszony był rzucić się z maszyną w przepaść skalną, głęboką na 500 m. Dopiero wówczas aparat zdołał nabrać normalnej szybkości tak, że pilot mógł objąć stery i poszybować dalej przez pełną przepaści okolicę Abruzzów.

Skomplikowany i związany z wielkimi ryzykiem start był ostatnią przeszkodą na drodze Mussoliniego do wolności.

Podczas akcji, podjętej w celu uwolnienia Mussoliniego — jak kończy komunikat, wydany w Berlinie — jedna trzecia członków formacji strzelców spadochronowych i oddziałów SS, uczestniczących w operacji, spadła w góry i zaginęła. Obecnie nie stwierdzono jeszcze, ilu z pośród nich znajduje się jeszcze przy życiu.

Wiadomość o kapitulacji Włoch oburzyła Mussoliniego.

Berlin, 16 września. Niemiecki oficer, który dowodził akcją, celem uwolnienia Mussoliniego, w rozmowie z korespondentem jednej ze znanych niemieckich agencji informacyjnych podał dalsze niesłychanie interesujące szczegóły wypadków na masywie górskim Gran Sasso. Wywody te są tembardziej cenne, ponieważ chodzi tu o osobiste wrażenia tego oficera. Korespondent opisuje go, jako wysokiego, szczupłego, wysepietowanego mężczyznę, o twardych i zdecydowanych rysach twarzy. W czasie rozmowy na jego szarym mundurze widniał już krzyż rycerski, udzielony mu, jak wiadomo, przez Führera za jego nadzwyczajny wyczyn.

„Dramatyczne chwile, jakie przeżyłem

wysoko w górach, 2000 metrów nad poziomem morza, wywarły na mnie głębokie wrażenie. Nigdy nie zapomnę momentu, kiedy otwarłem przemocą drzwi do ubikacji, w której trzymano uwięzionego Mussoliniego. Pokój ten miał zimne, bez żadnych ozdób ściany i był urządzony, jak cela więzienna. Całe umebłowanie składało się ze stołu, kilku krzeseł oraz zwykłej pryczy. W chwili, kiedy wszedłem do tej ubikacji, Mussolini stał na środku. Wyprostował się on i podniósł rękę do pozdrowienia. W tym momencie dwaj agenci tajnej policji włoskiej zerwali się błyskawicznie ze

swych krzeseł. Zrozumieli natychmiast sytuację, kiedy ujrzeli automatyczne pistolety, gotowe do strzału. Nie namyślając się długo, podnieśli ręce do góry. Żołnierze, towarzyszący mi — opowiadał dalej oficer niemiecki — odebrali agentom broń i wyprowadzili ich z pokoju. Zostałem z Mussolinim przez chwilę sam, wówczas Duce przystąpił do mnie i uścisnął mnie. Ubrany był w granatowy garnitur cywilny. Oświadczył, że zauważył na dziedzińcu niepokój wśród członków straży. Błyskawicznie zrozumiał, że nadziedził moment jego uwolnienia. Szybko było wszystko gotowe do odejścia. Pomógł Mussolinemu włożyć jego ciemno-granatowy płaszcz, który leżał na pryczy. Mussolini włożył swój czarny kapelusz, poczem spieszenie wybiegliśmy z domu. Na wąskim występie skalnym oczekiwał samolot“.

Następnie oficer niemiecki opisał pierwsze słowa, jakie usłyszał z ust Mussoliniego. Czuł było drżenie w głosie Mussoliniego, kiedy powiedział: „Wiedziałem, że Adolf Hitler mnie uratuje“, poczem dodał: „Ze mną został uratowany naród włoski“.

Następnie Mussolini zapytał natychmiast o los jego żony i rodziny. „Nastąpiły pytania na temat tego wszystkiego, co zafajono wobec Mussoliniego w czasie okresu jego aresztowania. Dopiero odemnie — oświadczył oficer niemiecki — Mussolini dowiedział się, co wydarzyło się we Włoszech od dnia 25 lipca. Kiedy doniosłem mu o kapitulacji, począł drżeć z wściekłości. Prawa ręka Mussoliniego, która apoczywała wolno na kolanie, instynktownie zacisnęła się w pięść“.

„Pierwszymi osobami, które odwiedziły Mussoliniego, kiedy samolot szczęśliwie wyładował, była jego żona i członkowie najbliższego koła jego rodziny. Także jego syn Vittorio był między nimi. Dawniej był on kierownikiem włoskiego Związku bokserkiego. Był on bardzo zręcznym młodzieńcem i zdołał rychło zbiec dozraniem więzienia, w którym został umieszczony. Całe przedsięwzięcie, mające na celu uwolnienie Mussoliniego, było połączone z niesłychanym ryzykiem“ — tak zakończył niemiecki oficer swoje opowiadanie.

Jeszcze w czasie, kiedy Mussolini był ułokowany na wyspie Santa Maddalena, ze strony niemieckiej była przygotowana próba, celem uwolnienia go. Nagle przewiezienie Mussoliniego do innego miejsca, dokonane, co jest bardzo znamienne, również przy nadzroczu oznak Czerwonego Krzyża w hydroplanie ratowniczym, pokrzyżowało ten plan i wszystkie związane z tem wysiłki. Ostatnie dni były wysięciem z czasem. O mały włos, a byłoby już zapóźno. W chwili, kiedy lądowaliśmy na naszych spadochronach na stromych zboczach Gran Sasso, nadziedził właśnie drogą radiotelegraficzną rozkaz, że Mussolini ma być natychmiast przetransportowany na Sycylię“.

Odparcie nowych sowieckich prób przełamania.

Wielkie sukcesy niemieckie koło Salerno.

Berlin, 16 września. Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje z głównej kwatery Führera w dniu 15 września:

Na przyczółku mostowym nad rzeką Kuban także wczoraj panowała ożywiona działalność bojowa. Podczas bezskutecznych ataków na odcinku Krymskaja bolszewicy stracili 32 czołgi.

Na południu i w środkowym rejonie frontu wschodniego nieprzyjaciół kontynuował swe próby przełamania, szczególnie na odcinkach Kraśnamiejskoje, na południe i zachód od Charkowa, nad Donem i koło Kirowa. Odparto je w wielkosześ w zaciętych zmaganiach. W różnych punktach włamania podjęto własne przeciwności. Nowe gwałtowne natarcia bolszewików na południowy zachód od Bieły zalały się mimo użycia znacznych sił plotchoty i czołgów.

W zatoce Fińskiej jednostki marynarki wojennej zatopili ścigacz bolszewicki i utraciły podczas utarczki dwa atakujące bombowce.

Jednostki ubezpieczające jednego z konwojów niemieckich, eskadry samolotów myśliwskich i niszczycielskich lotnictwa zastrzeżli przed wyrzeczem północnym Norwegii z pośród 55 atakujących sowieckich bombowców pośrodkowych 34 maszyny.

W ciężkich walkach obronnych na północ od morza Azowskiego odznaczył się starszy żołnierz Riess z kompanii strzelców pancernych jednego z pułków grenadierów. Zniszczył on w dniu 11 września w ciągu

krótkiego czasu 10 czołgów z pośród 27, które przełamały się na odcinku jego kompanii.

Atak, skierowany przeciwko brytyjsko-północno-amerykańskim formacjom, wysadzonym na ląd koło Salerno doprowadził wczoraj do wielkich sukcesów. Jedną z grup sił nieprzyjacielskich otoczono, drugą zniszczono. Cyfry zdobyczy i jeńców bezustannie wzrastają. Nieprzyjaciół, którego wczoraj odrzucono pod Eboli, pod ochroną swej artylerji okrętowej usadowił się w pobliżu wyrzeża w celu ponownego stawiania oporu.

Lotnictwo bazujące atakowało nieprzyjacielską flotę lądową. Niszczące trafione transportowce o pojemności 4000 brt. Płec dalszych statków średniej wielkości otrzymało trafienia bombami ciężkiego kalibru. Ścigacze niemieckie stoperdowały jeden krążownik nieprzyjacielski i zajęły dwa wioski żaglowce motorowe.

Na wybrzeżu okupowanych obszarów zachodnich i podczas sporadycznych lotów nekających nad północnym rejonem Rzeszy siły obrony przeciwlotniczej straciły trzy, a jednostki marynarki wojennej pięć samolotów nieprzyjacielskich.

Obsługiwane transportów na wszystkich terenach wojennych stawia wszystkie służbowe czynnik transportowe w obliczu najwyższych wysiłków. Przy szybkim uruchamianiu zniszczonych linii, bądź też uruchamianiu nowych linii, pionierzy kolejowi i oddziały ruchu wyróżniają się w coraz wyższej mierze.

Ucieczka króla.

Berlin, 16 września. Na marginesie ucieczki króla Emanuela, następcy tronu Humberta i Badoglio pisze „Völkischer Beobachter“: „Ukoronowany zdrajca uciekł pod strzydła opiekunów Eisenhowera, to znaczy pod ochronę tych samych Anglików i Amerykanów, którzy go nie tylko w czasie przystąpienia Włoch do wojny, ale już od czasu kampanji abisyńskiej przez całe lata oburzali najordynarniejszymi obelgami i obrażali w najwzyszy sposób“.

Wybrał on — pisze dalej wymieniony dziennik — rolę bezpiecznego obserwatora, przylgającego się, jak jego kraj i naród, a przede wszystkim część jego żołnierzy, którzy dali się oszokować jego zakłamanym proklamacjom, narazone są na najcięższe cierpienia i ofiary. Wiktor Emanuel jest oficerem: Już sam ten fakt powinien go skłonić do stawienia się tam, gdzie oszukani poddani w mundurze żołnierskim na jego rozkaz, stosownie do przyjętych przez niego warunków zawieszenia broni, stawiali opór swoim dotychczasowym sprzymierzeńcom. To samo, jak stwierdza dziennik, odnosi się do osławionego „marszałka Włoch“ Badoglio, a w jeszcze większym stopniu do młodego i absolutnie zdolnego do służby polowej następcy tronu Humberta, który od początku wojny „dowodził“ armją, jakkolwiek głęboko na zapleczu północno-włoskiem.

Ucieczka do Palermo jednak, jak podkreśla dziennik, doskonale odpowiada całemu zachowaniu się tych trzech lichych charakterów i ichorów. Dalszą ilustracją do tego jest fakt, że Humbert natychmiast, kiedy ziemia Rzymu poczęła parzyć mu stopy, wysłał swoją żonę i swoje dzieci do neutralnej Szwajcarii. Mogą one tam pędzić dalej nad pięknym jeziorem genewskim swój zwyczajny tryb życia, podczas kiedy kobiety i matki włoskie są w dalszym ciągu narażone na terror wojenny. Tego rodzaju praktyki, jak oświadcza dalej dziennik, znajdują jednak pełne zrozumienie u nowych „przyjaciół“ trzech zdrajców, ponieważ przecież także brytyjska arystokracja i plutokracja zaraz z samego początku wojny wytransportowała swoje rodziny z nieprzyjemnej atmosfery kraju rodzinnego do Ameryki.

Umocnienia na wyspie Rodos w nienaruszonym stanie w rękach niemieckich.

Berlin, 16 września. Dzięki szybkiej i zdecydowanej akcji jednostek niemieckiej armji lądowej i marynarki, wpadły w ręce niemieckie w nieuszkodzonym stanie również silne umocnienia i baterje nadbrzeżne na wyspie Rodos. Podobnie też zdołano zabezpieczyć włoskie transportowe statki specjalne, a lotniska obsadziły wojska niemieckie.

Liczni włoscy żołnierze z załogi wyspy, w szczególności jednostki czarnych koszul, odrzucili jako faszystów walkę za Badoglio. Podporządkowali się oni niemieckim siłom zbrojnym. Również oddziały karabinierów

stacjonowane w mieście Rodos przeszły zwarenie na stronę wojsk niemieckich i objęły już służbę.

Unieszkodliwienie agitacji komunistycznej w Dalmacji.

Berlin, 16 września. Bandyty komunistyczni i agenci brytyjscy daremnie usiłowali przeszkodzić w ubezpieczeniu obszaru Bałkanów przez wojska niemieckie. Wszędzie unieszkodliwiono tych bandytów w krótkim czasie. W niektórych miastach dalm-

tyńskich motłoch komunistyczny usiłował rozpętać walki uliczne z polecenia moskiewskiego. — Zdecydowana reakcja niemieckich formacji udaremniła jednakowoż natychmiast wszelkie tego rodzaju przedsięwzięcia.

Mały francuski parowiec rybacki z Reuen — jak donosi agencja OFI — był ostrzelany na otwartym morzu przez aliancki samolot z karabinów maszynowych. Dwie osoby zostały zabite — zaś trzecia odniosła tak ciężkie rany, że musiano jej amputować nogę i ramię.

Zażyty opór aljanckich wojsk inwazyjnych pod Salerno.

Berlin, 16 września. Niemieckie Biuro Informacyjne podaje do wiadomości: Niemieckie ataki przeciwko formacjom brytyjsko-amerykańskim, które wylądowały pod Salerno, przyniosły w rezultacie dalsze sukcesy. Wprawdzie w rejonie miasta Salerno stawiają aljanci zażyty opór pod osłoną dział okrętowych i lotnictwa, natomiast zlamana jest siła bojowa oddziałów, atakowanych ze wszystkich stron na południe od Eboli. Części wojsk aljanckich są tu otoczone, inne zaś zostały zniszczone. Resztki pobitej piątej armii amerykańskiej usiłują jeszcze utrzymać się na wąskim przyczółku lądowym pod Eboli. Stale wzrasta liczba zdobyczy i jeńców.

Według wiadomości z brytyjskiej służby informacyjnej, ostatni komunikat z głównej kwatery aliantów w Afryce północnej podał do wiadomości, że aljanci ustąpili z pewnego terenu pod Salerno.

Aljanci nie wypełnili swych zobowiązań wobec Sowietów.

Genewa, 16 września. Według dziennika „Daily Worker”, sowieckie pismo związków pracowniczych „Wojna i Klasa Pracująca” oświadcza, że Unia Sowiecka w żadnym razie nie uznaje wypadków w rejonie morza Śródziemnego jako drugi front, albowiem nie odciążają one Wschodu ani o jedną nieprzyjacielską dywizję, przeciwnie, jak dawniej tak i teraz Niemcy są w stanie rzucać nowe dywizje na front wschodni. — Również i ataki bombowców aljanckich nie stanowią absolutnie żadnego namalstwa w miejsce wymagane drugiego frontu. Dlatego też zobowiązania, zaciągnięte przez demokracje zachodnie w odniesieniu do Unii Sowieckiej jak dotąd, tak i nadal są o-twar-te i nie wypełnione.

Wzmocniona obrona powietrzna.

Berno, 16 września. „Neue Zürcher Zeitung” omawia nową broń niemiecką do walki przeciwko anglo-amerykańskim samolotom terrorystycznym. Chodzi w tym wypadku o bomby raketowe, które wyrzuca się z dwuosobowych samolotów myśliwskich. Bomby raketowe mają powodować rozluźnienie zwartych formacji samolotów i w ten sposób umożliwiać atak myśliwców na „latające twierdze”. Właściwymi wynalazcami bomb raketowych są Japończycy, którzy po raz pierwszy zastosowali je w maju br. Bomby te osiągają w praktyce odległość wyrzutu wynoszącą około 2.500 metrów.

Pięć nowych terytoriów narodowych w Brazylii

Buenos Aires, 16 września. W wyniku dekretu, podpisanego przez prezydenta republiki brazylijskiej, Vargasa, utworzono w Brazylii pięć terytoriów narodowych, które są podporządkowane bezpośrednio rządowi związkowemu.

W tym wypadku chodzi o strefy nadgraniczne, mianowicie Gujanę, Wenezuela, Boliwję, Peru i Argentynę. Nowe terytoria otrzymały następujące nazwy: Amapa, Rio Branco, Guapero, Ponta Pora, Iguassu i zostaną utworzone z terenów stanów Para,

Amazonas, Matto Grosse i Santa Catarina. Nie podano wprawdzie przyczyn tego zarządzenia, niemniej jednak jest rzeczą jasną, iż rządowi centralnemu chodzi o wzmocnienie wpływów na strefy graniczne. Jak wiadomo, wyspa Fernando, a poprzednio strefa Acre na pograniczu Peru zostały wcielone w skład terytoriów narodowych, w związku z czym Brazylija składa się obecnie z siedmiu wielkich prowincji, administrowanych bezpośrednio przez rząd związkowy.

Zbiórka nasion dzikich drzew owocowych.

Kraków, 16 września. W latach ubiegłych robiono szereg prób, zmierzających do uzyskania najlepszych nasion drzew owocowych. Niektórym zakładom szkółkarstwa udało się własną pracą przygotować odpowiednią ilość nasion. Dobre wyniki uzyskano w Okręgu krakowskim i lwowskim; uzyskanymi nasionami można było obdzielić część szkółek, mogących bez trudności prowadzić w dalszym ciągu swą produkcję.

Akcja zbioru nasion drzew rosnących dziko prowadzona będzie obecnie na szerszą skalę. Na podstawie decyzji władz firma Adolf Kaschube w Krakowie (Adolf Hitler Platz 4) stała się centralą zbioru nasion dzikich drzew owocowych. Firma ta zatrudnia sporą liczbę zbieraczy wszystkich nasion owoców, potrzebnych dla istniejących szkółek. Zbieracze nasion nie są urzędnikami firmy; pracują oni na własny rachunek, a zebrane nasiona dostarczają wymienionej wyżej firmie. Przy dostawie, oprócz wyznaczonych gotówki przysługują im zbieraczom premie w formie przydziału cukru. Za 100 kg pestek czereśni, wiśni lub śliw można otrzymać

50 kg cukru; za 100 kg ziarnek jabłek i gruszek dostaje się 250 kg cukru. Wszyscy zbieracze z całego terenu Gen. Gub. powinni się porozumieć bezpośrednio z podaną wyżej firmą, celem uzgodnienia warunków współpracy.

Trzeba tu dodać, że nasiona jabłek i gruszek przyjmowane są bez ograniczenia. Pestki czereśni, wiśni i śliw mają zbyt ograniczony. Warunkiem zbytu i dobrego wynagrodzenia jest jakość nasion; dlatego też zbieracze powinni się starać o dostawę jak najlepiej przygotowanych nasion; w danym przypadku chodzi o wysoką siłę kiełkowania. Przestrzega się wszystkich przed szluzem suszeniem nasion, gdyż w ten sposób tracą one swoją siłę kiełkowania i gniją po zetknięciu się z wilgotną ziemią. Rozdział zebranych nasion będzie miał miejsce za pośrednictwem podanej wyżej firmy. Szkółki drzew owocowych powinny zgłosić swe zapotrzebowanie na nasiona podanej firmie, w granicach odpowiadających możliwościom hodowli. Blizsze informacje i dokładne instrukcje każdy może otrzymać w firmie A. Kaschube.

KRONIKA

WRZESIEŃ

16

Czwartek

Dzisiaj: Cypriana
Jutro: Franciszka Ser.

Dzisiaj obowiązuje za-ciem-nienie od g. 21.00 do 5.00

Kursy dla pomocników ślusarskich i krawieckich.

Kraków, 16 września. Zwracamy uwagę zainteresowanym rzemieślnikom krakowskim, iż w budynku Pawłowa Grupa Rzemiosła w Krakowie

przy ul. Sławkowskiej 13/15, II p. rozpoczynają się następujące dwa kursy przygotowawcze do egzaminów czeladniczych dla pomocników z serji kursów urządzanych przez Pow. Grupę Rzemiosła, o których niejednokrotnie już wspominaliśmy, a mianowicie: W środę dnia 15 bm. o godz. 17-tej kurs dla pomocników ślusarskich, w środę, dnia 22 bm. o godz. 17-tej kurs dla pomocników krawieckich.

Ponadto z końcem bieżącego miesiąca rozpoczyna się kursy dla stolarzy kołodziej-stelmachów i karoserników, bednarzy, brukarzy, kamieniarzy, szklarzy, betoniarzy-teraszarzy oraz dla murarzy. Zgłoszenia dodatkowe na powyższe kursy przyjmuje Pow. Grupa Rzemiosła w Krakowie, ul. Sławkowska 13/15, I p. Przy zgłoszeniu należy złożyć podanie o dopuszczenie do egzaminu czeladniczego.

CZYTELNIKOM

kupującym „Gonca Krakowski” w Krakowie w pojedynczej sprzedaży zwracamy uwagę, iż począwszy od 16 września b. r. uruchamiamy w budynku Wydawnictwa (wejście od ul. Wielopola 1) placówkę pojedynczej sprzedaży naszego dziennika.

Do inowacji tej skłonił nas fakt pobierania ostatnio przez niektórych niesumiennych sprzedawców nadmiernych cen za gazetę. Sprzedaż rozpocznie się koło godziny 13.30. W celu szybkiego i sprawnego obsłużenia Czytelników, prosimy mieć przygotowane drobne pieniądze (25 groszy).

Z rubryki codziennych wypadków

Smutny epilog niepotrzebnej brawury.

(fem) 11-letni Karimierz Golonka nie przypuszczał zapewne, że jego ekwilibrystyczne wyczyny, które miały zaaimponować swym kolegom, skończą się tragicznie i to jeszcze z interwencją Pogotowia Ratunkowego. Brawura chłopca polegała na zachowaniu idealnej równowagi przy posuwaniu się po poroży balustrady, znajdującej się na wysokości I. piętra. Widownia, złożona przeważnie z młodocianych amatorów tego karkołomnego sportu, zamierała wprost z wrażenia, potęgowanego z każdą minutą. Bohater dnia zawiodł jednak nadzieje swych kolegów i w pewnej chwili runął nieprzytomny na kamienny bruk podwórka, doznając złamania lewej ręki, poważnych obrażeń cięślnych, oraz wstrząsu mózgu. Epilog tej emocjonującej zabawy wzbudził wprawdzie zachwyt w oczach młodzieży, — a rodziców malca pogryzł w smutek.

Oszczędzajmy interwencję Pogotowia.

(fem) Kraków, 16 września. Kraków, jak zresztą wiele innych miast w naszym kraju, posiada instytucję — chlubną, z której dumnym może być; ma zespół ludzi, poświęcających się, którzy godnie i wysoko dzielą standard samarytański. Instytucją tą jest Pogotowie Ratunkowe. Na zew wzywający do miejsca katastrofy, śmiejemy, rozpaczy i smutku dają z zawrotną szybkością, zbawczą niosąc pomoc sanitarki Pogotowia, gotowe na każdy sygnał, na każdy alarm. Wiele z pośród nas lekceważy sobie jednak doniosłość zadania lekarzy Pogotowia i ku własnemu uciesze, czy też zupełnej beznadziei, wzywa karetkę Pogotowia Ratunkowego w wypadku drobnego skaleczenia ręki, zemdenia czy innych obrażeń ciała, spowodowanych niejednokrotnie skutkiem własnego niedbalstwa.

Jak nas informują ze stacji Pogotowia Ratunk., onegdaj wyjeżdżał dyżurny lekarz na ulicę Kalwaryjską 90, gdzie w jednej ze znajdujących się tam restauracji doszło do ostrej wymiany zdań między dwoma pijanymi gośćmi. Jeden z nich, Urbanik Mięcisław, lat 34, zamieszkały przy ul. Podskale 11, na skutek kilkakrotnych uderzeń w twarz przez swego pijanego kompana, zawołał lekarza Pogotowia, celem opatrzenia mu lekkich zadrapań twarzy i głowy. — Zwracamy zatem uwagę, aby w przyszłości nie traktować niepotrzebnie lekarzy Pogotowia, z pomocą których należy korzystać jedynie w bardzo poważnych wypadkach.

Kronika żałobna.

(fem) Kraków, 16 września. W ostatnich dniach zmarli w Krakowie: Władysław Głochyński, lat 35, urzędnik Ubezpieczalni Społecznej; Stanisław Jasko, lat 55, sekretarz Elektryczni Miejscowej; Marja Wojduła, lat 53; Andrzej Leśniewski, urz. w 1942 r.; Anna Kurowska, lat 20; Piotr Michałski, lat 40; Janina Dąbrowska, lat 49; Marja Czapart, lat 84.

Za spokój duszy J. P. STANISŁAWA ŻYCHAŁA

jako w pierwszą bolesną rocznicę zgonu, odprawione zostanie nabożeństwo żałobne w sobotę 18 września 1943 r. o godz. 8 rano w Kościele parafialnym św. Katarzyny, na które zapraszają

Żona i synowie

ś. P. Z Jakubskich

ALEKSANDRA ADAMCZYKOWA

zmarła w dniu 5 września 1943 w Szkole pod Lwowem. Pochowana w dniu 11 września 1943 r. w Dębicy.

Nabożeństwo żałobne

odbędzie się w Krakowie w kościele OO. Reformatów w dniu 18 września 1943 r. O czym zawiadamia

Matka, syn, siostry, rodzina i przyjaciele.

Noclegi

Noclegi: Kraków, Grodzka 59/21. 9795k
Noclegi: Kraków, Szweska 7/1.
Pokoje przejeżdżnym, Kraków, św. Sebastjana 34/2. 988
Noclegi: Kraków, Florjańska 3/4.
Noclegi: Kraków, Starowińska 52. m. 13, front — Bałdowa. 1083

Nauka i wychowanie

Hiszpańskiego kto nauczy? Kraków, Długa 30/1. 9795k
Profesor germanista. Kraków, ul. Zielona 25/21. Pierwszorzędna Wymowa i stenografia niemiecka. Lekcje gry fortepianowej udziela dyplomowana nauczycielka. Kraków, Karmelicka 12, m. 12.
Lekcje fortepianu uproszczoną metodą 14 m. 5. Kraków. 242
Kolegowości — bilansowawstwa kurs 30 godzin, praktycznie, indywidualnie uczy znawca (amerykańska, włoska, przebitkowa ramowy plan kont). Kraków, Michałowski 14/4, informacje ustne godz. 9—10, 18—20. 0018
Niemieckie wyuczenie za 3 miesiące. Kraków, Długa 30/1. 9879k

Różne

Bandaż przepuklinowy (rapturowy) dla pań, panów i dzieci, wykonuje R. Bogdanowicz, Kraków, Grodzka 2, w podwórku. 9985
Pielęgniarki, rowery, maszyny, aparaty naprawia Zakład mechaniczny Kraków, Szlak 14. 9594

Obwieszczenia urzędowe

OBWIESZCZENIE w sprawie rozdziału artykułów żywności dla niemieckiej ludności miasta Kraków w czasie od dnia 16 do 23 września 1943 r.

Z dnia 11 września 1943 r.

Właściwe sklepy rejonowe będą sprzedawać w wymienionym czasie: Chleb na odcinki B 9 i 10 kart żywnościowych dla dorosłych po 1000 gr, a dla dzieci po 500 gr chleba lub po 375 gr maki.

Produkty spożywcze na odcinek N 20 kart żywnościowych dla dorosłych 200 gr.

Mięso po 100 gr mięsa wołowego lub po 200 gr końskiego w obwodach I—IV w czasie od dnia 16 do 23 września 1943, a w obwodach V—X w czasie od dnia 24 do 30 września 1943 r.:

a) na odcinku F 13 i 14 kart żywnościowych dla dorosłych i dla dzieci, b) na odcinku F 6 i 7 dodatkowych kart żywnościowych II. Na przykład sprzedaje się w połowie świeże mięso i w połowie wyroby mięsne.

Tłuszcz na odcinek F 13 dodatkowych kart żywnościowych II 125 gr. Kawa zbożowa po 125 gr: a) na odcinek N 21 kart żywnościowych dla dorosłych i dla dzieci, b) na odcinek N 18 dodatkowych kart żywnościowych II.

Wymienione artykuły żywności sprzedaje się po cenach urzędowo ustalonych.

Zwraca się uwagę, że niewykorzystane odcinki tracą bezwzględnie ważność po upływie terminu.

Kraków, dnia 11 września 1943 r.

Stadthauptmann der Stadt Krakau

w zastępstwie In Vertretung: We 11.

OBWIESZCZENIE

Połączenie telefoniczne z Kreisshauptmannschaft Krakau-Land w Krakowie można uzyskać od poniedziałku dnia 20. września 1943 tylko przez numer zbiorowy 151-20.

Kraków, dnia 14 września 1943.

Der Kreisshauptmann Krakau-Land

W zastępstwie Dr. Buchmüller.

Dpony rowerowe wulkanizuje szybko. Kraków, Wolnica 13, I p. lewo. 9971
Zamienia „Robot” Tassar 2,8, na „Robot” Blohm 2 za dopłatą. Proponuje: Kraków, tel. 211-20, między 10—11 rano. 1602
Psychografolog Mistrz Mamott o wybitnym darze jasnowidzenia wizyjnego, przeprowadza każdemu jego tajemnicze wydarzenia życiowych z charakteru pisma i dat urodzenia, na podstawie których ustala horoskopy przyszłości. Daje rady we wszelkich kwestiach życiowych. Odpowiedzi listowne za załączeniem poczt. Podaje datę urodzenia i pytania. Adres: Mamott, Kraków, skrytka poczt. 474.
Konfjomy, płaszcze wykonuje solidnie, tamto Mieczysław Cholewita Kraków, Sławkowska 30. 1432
Brazowy piec myśliwski 11-miesięczny wabi się „Hasso” zbiegi w niedzielę. Odpowiedzi za wynagrodzeniem: Kraków, Ausseiling Nr. 98. 1480
Znam grafologin chiro-matka Silma poradzi najlepiej każdemu. Kraków, ul. św. Sebastjana 27 m. 11, ofcyna. 1432
Bakslitowch wyrobów 25 tys. sztuk oddam do wykonania, na krótki termin. Oferty do Biura Ogłoszeń Krajna, Kraków, Adolf-Hitler-Platz 46 pod „Bakslit”.
Grafologin poradzi we wszystkich sprawach życiowych: — Kraków, Długa 25/15, II p. 1495
Rozwody, separacje, alimenty informuje doświadczony prawnik. — Zamieszkałym listownie. Warszawa, Ryśka 1, m. 2, róg Marszałkowskiej, godz. 1—3. 9740k

„Jola” św. Tomasa 10 — podnoszenie oczek, cerowanie, docieranie stóp, punktualnie, szybko — ekspresy natchemiat — wszelkie roboty na drutach. 9977

Aryjskiego pochodzenia dowody przeprowadza, metryki wydobywa (ze wszystkich krajów) berdydyk (Sippenforscher) Dr D. Munketzyk, Kraków, Batoryja 17/4 — Wiedeń, 110, Türkenschausztr. 1.

Zakład notowności-złifierki Stylgares Leon, Kraków, Grodzka 4, ostrzy noty, kłasy, brzytwy, maszyny, ki do włosów i do mięsa. 692

Nazwiska i napisy na pionach wiecznych ryty. Skład papieru, Kraków, Szpitalna 3. 819

Zguby — kradzieże

Zagubiono Kennkartę, wydaną na nazwisko Niziol Maria, wydaną przez gminę Bronowice Wielkie — 857 Kraków.

Zagubiono Kennkartę, wystawioną przez Urząd miejski w Jasle na nazwisko Antoni Jazwiecki.

Wiktorek Józef Franciszek, ur. 27. 11. 1905 w Milwaukee, zamieszkały w Bieżanówku Biskupim

szkółki w Bieżanówku Biskupim Nr. d. 71, zagubił Kennkartę Nr. 379 z Gminy Bieżanów Szurzy- 9701k

żewaki.

Zagubiono Kennkartę Nr. 1230 na nazwisko Adam Wyka, ur. 1. 9. 1928 r. w Głogowie, wystawioną przez Gminę Głogów, podpisaną przez Starostwo Reichshof. 9709k

Zagubiono dokumenty na nazwisko Zaliński Jan, Przeworsk-Mokre-Strona 1082: Kennkartę wystaw. 9704k

Przeworsk, legitymację służbową, przepiszkę nocną, legitymację rowerową, zeswołanie na rower. 9704k

Zagubiono Kennkartę Nr. 16, wydaną przez Starostwo Powiatowe Lublin na nazwisko Zaborowski 9704k

Zagubiono Kennkartę i Kartę pracy na nazwisko Janusz Zofia, Dębica, Kreis Dębica. 9660k

Skradziono Kennkartę Nr. 640 — wydaną w Pwinczej na nazwisko Antoni Kanarek. 9869k

Zagubiono Kennkartę wydaną w Nowym Sączu na nazwisko Bioniarz Julian. 9869k

Zagubiono Kennkartę wydaną w Nowym Targu na nazwisko Władysław Chmura, Nowy Targ, Krakowskiego 51. 9865k

Zagubiono Kennkartę wystawioną przez urząd gminy Mieles na nazwisko Kubański Stanisław, Cyran- 9867k

ka.

Skradziono Kennkartę wystawioną przez urząd gminy Mieles-Wieś na nazwisko Leśniewska Helena, Smolca. 9869k

Skradziono Kennkartę wystawioną przez urząd gminy Wadowice-Górne na nazwisko Kiljan Wojciech, Izbiaka, Mieles. 9865k

Zagubiono Kennkartę wydaną przez Starostwo Dębica, Kiljan Ludwik, Pien gm. Radomyśl Wielki. 9870k

Barnowska Kamila zgubiła Kennkartę Nr. N-1321 wydaną przez Stadtverwaltung Przemyśl. 9871k

Zagubiono Kennkartę Nr. 5785, kartę pracy, kartę rowerową i legitymację służbową. Mamo Ludwik, Budna Wielka, pow. Bieczów.

Zagubiono Kennkartę Nr. 16010, kartę pracy, leg. służbową Nr. 6748

Edmund Prokop, Bieczów, Czakowskiego 1. 9875k

Zgubiono Ausweis Nr. 266 na nazwisko Krzemieniecki Józef, pracujący przy Heerenstandortverwaltung Tarnów, zamieszkała Krzyż, Kreis Tarnów. 9877k

Zgubiono torbę na ul. Karpackiej wraz z dowodami, tj. Kennkartą na nazwisko Czabaniska Stanisław, Tarnów, Krakowska 46 i Ausweis Nr. 1178. 9878k

Kolnierzyk biały zgubiono koło kołozłota. Marięskiego. Proszę ujęć i oddać do okniarni „Bombiera” Kraków — Adolf-Hitler-Platz 47 za wynagrodzeniem

Zgubiono Kennkartę we wsi Brodach na nazwisko Antoni Kałmański, wydaną przez gminę Ten- 1471

skradziono Kennkartę niemiecką w dniu 8. 9. 1943 na nazwisko Janina Szerpacińska, — wystawioną przez Stadtshauptmanna w Krakowie 28. 8. 1942. 1477

Pełn kluczy od kasy zgubiono. Oddać u dozorcę Kraków, Gustaw-Freytausz 9, m. 1. 1461

Dnia 10. 8. 1943, w tramwaju Nr. 6 skradziono mi kartę rozpoznawczą, na nazwisko Franciszek Jochem, Wola Duńska, Jarosławski 15. 8564

Zgubiono Kennkartę na nazwisko Anna Piwowarczyk, Kraków, ul. Spiska Nr. 11, m. 1. 8563

Zgubiono Kennkartę, wystawioną przez Landkommissariat w Bochni, dnia 7. 9. 1942 r. na nazwisko Bioniarz Walerja, w Wilnieu Starym Nr. 154. 8564

Skradziono mi w podaniu wyciąg metryki i zaświadczenia, wydaną przez gminę Wilno, na nazwisko Katarzyna Wajda. 8563

Zgubiono Kennkartę Nr. III/139077, wydaną na nazwisko Tofil Pawlouszek, czapnik, Kraków, ul. Batorego Nr. 20. 8569

Zgubiono Kennkartę Nr. 18016, na nazwisko Feliks Bartosik, wystawioną przez Obwód VII Bronowice Małe, Kraków-Tonie Nr. 33. 8569

Zgubiono Kennkartę, wystawioną w Krakowie, Prądnik Czerwony i Ausweis z lotniska jak i kartę pracy, wystawione na nazwisko Stefan Bębenek, Witkowiec Nr. 21. 8569

Zagubiono dnia 14. 8. Kennkartę, Kartę Pracy, Bieżanów, wystawione w Krakowie, na nazwisko „Karolina Suder, ul. Skrzy- 9869k

neckiego Nr. 4. Zaalazę proszę o zwrot. 8600

Zgubiono kartę żywnościową na nazwisko Julian Seiber, gmina Łęczany, pow. Ryczów. 8613

Zgubiono w drodze z Zastowa do Grębalowa 1. 8. 1943, portfel z pieniędzmi, legitymacją Och. Straży Pożarnej, legitymacją Kółka Roln. i Kennkartę na nazwisko Jakób Wojcik, Lubocza 17, p. Plesów, p. Kraków. 8614

Zgubiono Kennkartę Korff Izabeli, Nr. 539, wydaną przez Landkommissariat w Bochni. Odesłać Lipi- 8617

na Murwana, Kłostor.

Zgubiono Kennkartę, wystawioną przez Landkommissariat Kazimierz Wielki, na nazwisko Krzemieniecki Janina, sam. w Skarbimierzu.

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę, lub wyrzili wspomnienie z powodu zgonu mego męża a. p.

ZYGMUNTA MÓLA

P. P. lekarzom, Przełożonym, Koleżankom i Kolegom składam serdeczne podziękowania.

Żona

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy okazali współczucie i wzięli udział w pogrzebie mego najdroższego męża i ojca a. p.

Inż. Zygmunta SIKORSKIEGO

Zarządcy Lasów Ordynacji Łękańskiej w Brzykłej Woli, składamy tą drogą z głębi serca płynące „Bóg zapłać”

Żona, synowie i matka

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę i wzięli udział w pogrzebie a. p.

ALEKSANDROWI PYTLOWI

a także okazali nam tyle współczucia oraz szlachetnej pomocy w tak bolesnej dla nas chwili, tą drogą składamy z głębi płynące „Bóg zapłać”

Żona z dziećmi!

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę i wzięli udział w pogrzebie a. p.

ZYGMUNTA ŁAGISZA

a w szczególności JWP-ów Marji i Julianowi Kudasiewiczom — serdecznie „Bóg zapłać”

Żona z rodziną

Zgubiono Kennkartę i legitymację służbową. Myrdak Józef, Bieczów, Piastów 18a. 9874k

